

Sygn.akt III AUa 1098/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 maja 2014r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Piotr Prusinowski (spr.)

Sędziowie: SA Bohdan Bieniek

SA Alicja Sołowińska

Protokolant: Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 maja 2014 r. w B.

sprawy z odwołania J. K. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

na skutek apelacji wnioskodawcy J. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 7 czerwca 2013 r. sygn. akt IV U 163/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1098/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 10 grudnia 2012 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. odmówił J. K. (1) prawa do emerytury. W uzasadnieniu swojej decyzji organ rentowy podał, iż wnioskodawca osiągnął wiek 60 lat, na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych lecz nie udowodnił okres stażu pracy w szczególnych warunkach w wymiarze co najmniej 15 lat. Organ rentowy nie uznał za pracę w szczególnych warunkach pracy wykonywanej przez wnioskodawcę w okresach od 9 maja 1977 r. do 24 kwietnia 1991 r., ponieważ w świadectwie pracy z dnia 25 kwietnia 1991 r. wystawiony przez Państwowe Przedsiębiorstwo (...) wskazano stanowisko elektryk – konserwator co pozostaje w sprzeczności ze stanowiskiem pracy wymienionym w świadectwie wykonywania pracy w warunkach szczególnych tj. elektromonter.

Od powyższej decyzji odwołanie wniósł J. K. (1). W uzasadnieniu swego stanowiska wskazał, iż posiada zawód wyuczony elektromontera. Wnioskodawca podniósł także, iż po przystąpieniu do egzaminu przed Komisją Państwową na uprawnienia do wykonywania prac samodzielnych, musiał okazać świadectwo ukończenia szkoły zawodowej i wystawiono mu uprawnienia jako elektromonter. Dlatego też w późniejszym czasie Archiwum Agencji Skarbu Państwa wystawiło mu zaświadczenie o pracach w szczególnych warunkach jako elektromonter.

Organ rentowy wniosł o oddalenie odwołania w całości, podtrzymując w całości stanowisko zawarte w zaskarżonej decyzji.

Sąd Okręgowy w Olsztynie wyrokiem z dnia oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że J. K. (1), urodził się w dniu (...) Wykonywał pracę w szczególnych warunkach w okresach:

- od 1 lipca 1969 r. do 14 sierpnia 1970 r. w (...) Oddział (...)

- od 1 grudnia 1971 r. do 20 kwietnia 1972 r. w Kopalni (...) w W., gdzie pełnił funkcję pomocy dołowej pod ziemią - co wynika ze świadectwa – duplikat z dnia 1 października 2012 r.,

- od 23 sierpnia 1972 r. do 1 marca 1973 r. w Kopalni (...) w K., na stanowisku elektryka urządzeń elektrycznych pod ziemią – co wynika ze świadectwa – duplikat z dnia 23 października 2012 r.

Łączny wymiar bezspornego stażu pracy w warunkach szczególnych na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 2 lata i 14 dni. Sąd Okręgowy w Olsztynie dodatkowo ustalił, że w okresie od dnia 5 lutego 1971 r. do 19 kwietnia 1971 r., J. K. (1) był zatrudniony w Przedsiębiorstwie (...) w R. w pełnym wymiarze czasu pracy jako ładowacz pod ziemią, z tym zastrzeżeniem, że okres od 14 kwietnia do 19 kwietnia 1971 r. był czasem nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Odnośnie tego okresu organ rentowy nie zajął stanowiska.

Z ustaleń Sądu wynika również, że wnioskodawca był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w L. w następujących okresach: od 26 kwietnia 1971 r. do 21 września 1971 r., od 26 kwietnia do 31 maja 1972 r., od 23 marca do 22 grudnia 1973 r., od 3 stycznia do 24 października 1974 r. oraz od 11 października 1976 r. do 30 kwietnia 1977 r. – łącznie przez okres ponad 2 lat 7 miesięcy i 16 dni na stanowisku kopacza. Praca wykonywana na tym stanowisku jest pracą zaliczoną do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych wymienionych w Wykazie A, dział X w rolnictwie, poz. 1 punkt 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w związku z zarządzeniem nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r. Również i tym razem brak jest oceny organu rentowego, czy zalicza ten okres do pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

Do stażu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych organ rentowy nie zaliczył zatrudnienia w Państwowym Przedsiębiorstwie (...), Zakład Rolny w S., w okresie od 9 maja 1977 r. do 24 kwietnia 1991 r.

W świadectwie pracy z dnia 25 kwietnia 1991 r. jak również z umowy o pracę z dnia 9 maja 1977 r. wystawionym przez (...) Kombinat (...), Zakład Rolny w S. wynika, że wnioskodawca pracował na stanowisku elektryk – konserwator. Tymczasem w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach z dnia 16 października 2012 r. podano, że wnioskodawca w okresie od 9 maja 1977 r. do 24 kwietnia 1991 r., łącznie przez 13 lat 11 miesięcy i 17 dni, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace w szczególnych warunkach jako elektryk instalacji i urządzeń elektroenergetycznych – prace przy wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektromagnetycznych. Na podstawie akt osobowych Sąd uznał, że w okresie tego zatrudnienia wnioskodawca wykonywał prace na następujących stanowiskach; elektryk - konserwator, elektryk, elektryk (...), elektryk, pracownik grupy remontowo-budowlanej, pracownik fizyczny. W aktach osobowych J. K. (1) brak jest dokumentów wskazujących na zakres jego obowiązków.

J. K. (1) po złożeniu egzaminu w dniu 16 marca 1978 r. uzyskał zaświadczenie stwierdzające, iż może być zatrudniony przy eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych w zakresie usług – prace elektromontażowe oraz obsługi z uprawnieniami - sieci wewnętrzne. Następnie w dniu 23 lutego 1985 r. po złożeniu egzaminu powyższe uprawnienie zostało przedłużone do 23 lutego 1990 r. Sąd pierwszej instancji przeprowadził też postępowanie, w trakcie którego przesłuchał zgłoszonych świadków. Powołał się na zeznania R. O. (1), który pracował od 1989 r., na stanowisku kierownika w (...) Kombinat (...), Zakład Rolny w S.. Świadek ten wskazał, że od początku jego pracy, J. K. (1) pracował jako elektryk na trzech zakładowych liniach energetycznych i był jedynym takim fachowcem w zakładzie. Zdaniem świadka wnioskodawca nie wykonywał prostych prac elektryka konserwatora. Ponadto świadek wskazał, iż świadectwa pracy były wystawiane przez księgową, a on jedynie je podpisywał, dlatego też wskazane w świadectwie

pracy stanowisko elektryk – konserwator jest wpisem nieprawidłowym i wynika z pomyłki dokonanej przez księgową, gdyż jego zdaniem wnioskodawca nie wykonywał takich prostych prac. Z zeznaniami tego świadka korespondowały wypowiedzi wnioskodawcy, który twierdził, że podejmował wszelkie czynności związane z naprawą zwarć na liniach, naprawą napędów, silników, instalacji wewnętrznej, usuwał awarie, które związane były z funkcjonowaniem zakładu. Jednocześnie J. K. (1) nie zaprzeczył jakoby wykonywał również prace konserwatorskie (wymiana bezpieczników, żarówek).

Następnie w okresie od 29 kwietnia 1991 r. do 30 kwietnia 1999 r., łącznie przez 8 lat i 2 dni, J. K. (2) był zatrudniony w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w O., Gospodarstwo Rolne w G. na stanowisku elektryka. Jednocześnie w świadectwie pracy z 30 kwietnia 1999 r. zostało wskazane, iż w powyższym okresie wnioskodawca wykonywał prace w szczególnym charakterze a były to prace przy wytwarzaniu, przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektromagnetycznych. W dokumentacji brak jest zakresu obowiązków jakie wykonywał w tym czasie wnioskodawca.

Ustalając stan faktyczny Sąd dopuścił też dowód z przesłuchania świadka E. K. (1). Świadek ten pracował na stanowisku kierownika wraz z odwołującym w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w O., Gospodarstwo Rolne w G.. Z zeznań tego świadka wynikało, iż wnioskodawca we wskazanym zakładzie pracował na stanowisku elektryka – montera. Wnioskodawca był odpowiedzialny za trzy obiekty: D., G. i P.. J. K. (1) wykonywał prace polegające na naprawach, konserwacjach urządzeń elektrycznych, które się w danym obiekcie znajdowały, również jak paliły się silniki elektryczne to on je naprawiał. Do jego obowiązków należało także zajmowanie się wewnętrznymi liniami na terenie zakładu, jednak gdy były poważne awarie ich naprawą zajmował się Zakład (...). W zakładzie pracy był jedynym tego typu fachowcem. Świadek dodatkowo stwierdził, iż nie wie dlaczego podpisał świadectwo pracy, gdzie zostało wpisane stanowisko „elektryk”, możliwe jest, że wpisała je inna osoba a on mechanicznie podpisał. W jego ocenie wnioskodawca 2/3 czasu poświęcał na prace jako elektromonter przy suszarni, a 1/3 na drobniejsze naprawy. Z wyjaśnień J. K. (1) wynika, iż pracując w G. również był sam i wykonywał prace jako elektromonter, do jego obowiązków należało nadzorowanie zakładu od strony energetycznej. Wnioskodawca wskazał, iż przyjmując się do pracy nikt nie zwrócił uwagi, że wpisano stanowisko konserwatora.

Wobec zgromadzonej w aktach dokumentacji, wyjaśnień skarżącego oraz zeznań świadków, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, celem ustalenia, czy praca wykonywana przez wnioskodawcę między majem 1977 r. a kwietniem 1991 r. a następnie od 29 kwietnia 1991 r. do 30 kwietnia 1999 r. była pracą w warunkach szczególnych.

Biegły E. Ł. w opinii z dnia 15 kwietnia 2013 r. wskazał, że prace wykonywane pod napięciem stanowią w elektroenergetyce szczególne zagrożenie dla zdrowia i życia pracowników. Wykonywanie ich wymaga stosowania szczególnych procedur, np. specjalnego szkolenia do prac pod napięciem, wydawania poleceń na piśmie, wykonywania robót przez co najmniej dwie osoby. Biegły wskazał iż w spornych okresach wnioskodawca nie wykonywał pracy w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm). Biegły powyższy wniosek wywiódł z analizy zeznań świadków i wnioskodawcy, oraz dokumentów zebranych w niniejszej sprawie, z których wynika, że wnioskodawca w obu zakładach pracy nie wykonywał pracy pod napięciem. Biegły wskazał że J. K. (1) pracował na liniach wewnętrznych zakładu, zgodnie z posiadanymi uprawnieniami (do 23 lutego 1990 r.) Tymczasem wnioskodawca nie musiał pracować pod napięciem, ponieważ linie wewnętrzne zakładu zabezpieczone są bezpiecznikami, które nie są zaplombowane przez Zakład (...) i w każdej chwili mogą być wyjęte przez elektryka z uprawnieniami, celem wyłączenia napięcia z danego odcinka linii wewnętrznej na którym prowadzone są roboty naprawcze, czy też naprawa maszyn czy urządzeń. Dodatkowo na instalacjach tych, przy odbiornikach występują również różnego rodzaju wyłączniki. Zauważyć należy iż biegły, przy wydawaniu opinii nie wykluczył faktu, że wnioskodawca mógł dorywczo w sytuacji awaryjnej wykonywać, także niektóre prace na instalacjach energetycznych przed licznikowych za wiedzą Zakładu (...) jednak pod warunkiem, że posiadał z Zakładem stosowną umowę. Jednak również w tym przypadku nie jest to praca wykonywana w warunkach szczególnych, ponieważ nie jest ona wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Ponadto w

aktach sprawy brak jest takiej umowy z Związkiem (...), brak jest dokumentu potwierdzającego posiadanie przez wnioskodawcę uprawnień do pracy pod napięciem, a także brak jest zakresu czynności opracowanego przez pracodawcę na tę okoliczność.

Na podstawie dokonanych ustaleń faktycznych Sąd pierwszej instancji dokonał oceny prawnej. Uznał, że wnioskodawca w spornym okresie nie pracował w szczególnych warunkach. W tym zakresie odwołał się do przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2009 r., Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 43 ze zm.). Sąd konstatawał, że J. K. (1) spełnił przesłanki uprawniające do uzyskania prawa do emerytury, za wyjątkiem 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Dlatego, kwestią sporną, w niniejszej sprawie jest czy J. K. (1) na dzień 1 stycznia 1999 r., osiągnął wymagany 15 –letni okres pracy w szczególnych warunkach.

W zakresie spornym zdaniem Sądu Okręgowego, wnioskodawca będąc zatrudnionym w pełnym wymiarze czasu pracy w Przedsiębiorstwie (...) w R. w okresie od 5 lutego do 13 kwietnia 1971 r. na stanowisku ładowacza pod ziemią, która jest zaliczona do prac w warunkach szczególnych wymienionych w wykazie A, dział I w górnictwie, poz 1 zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w łącznym wymiarze 2 miesiące i 8 dni. Ponadto, również należało do pracy wykonywanej w szczególnych warunkach zaliczyć wnioskodawcy prace jakie wykonywał będąc zatrudnionym w (...) Przedsiębiorstwie (...) w L. na stanowisku kopacza w okresach; od 26 kwietnia do 21 września 1971 r., od 26 kwietnia do 31 maja 1972 r., od 23 marca do 22 grudnia 1973 r., od 3 stycznia do 24 października 1974 r. oraz od 11 października 1976 r. do 30 kwietnia 1977 r. – łącznie przez okres ponad 2 lat 7 miesięcy i 16 dni. Praca na tym stanowisku, co wynika również z opinii biegłego z zakresu bhp, zaliczona jest do prac wykonywanych w szczególnych warunkach wymienionych wykazie A, dział X w rolnictwie, poz. 1 pkt 3, rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w związku w zarządzeniem nr 16 Ministra Rolnictwa, Leśnictwa i Gospodarki Żywnościowej z dnia 31 marca 1988 r.

Jednak nawet przy doliczeniu do stażu pracy świadczonej w szczególnych warunkach, wskazanych powyżej okresów, wnioskodawca nadal nie spełnia przesłanki 15 lat pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Dlatego kluczowe znaczenie miało, w okresie od 9 maja 1977 r. do 24 kwietnia 1991 r. wnioskodawca będąc zatrudnionym w Państwowym Przedsiębiorstwie (...) oraz od 29 kwietnia 1991 r. do 30 kwietnia 1999 r. będąc zatrudnionym w Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, Oddział Terenowy w O., Gospodarstwo Rolne w G., wykonywał prace w szczególnych warunkach

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w niniejszym rozporządzeniu, są okresy w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. Okres pracy wykonywanej w szczególnych warunkach, stwierdza zakład pracy, na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach.

Sąd orzekający, w pełni podziela pogląd, że dla oceny czy pracownik pracował w szczególnych warunkach nie ma znaczenia nazwa zajmowanego stanowiska, tylko rodzaj powierzonej mu pracy, rzeczywiście wykonywanych zadań. W ocenie Sądu zeznania przesłuchanych w sprawie świadków (R. O. (1), E. K. (1)), oraz wyjaśnienia J. K. (1) są ze sobą spójne i co do zasady zasługują na podzielną. Analizując zeznania świadków, którzy byli kierownikami w zakładach pracy, należy podnieść iż wskazali oni jakimi pracami dokładnie zajmował się wnioskodawca. Jednak, zdaniem Sądu nie zasługuje na uwzględnienie zakwalifikowanie przez świadków oraz samego wnioskodawcy pracy wykonywanej przez niego wyłącznie jako pracy w charakterze elektromontera. Przeczą temu zeznania świadków w zakresie w jakim wskazują oni iż wnioskodawca był jedynym elektrykiem w zakładzie, jak również wyjaśnienia wnioskodawcy, który nie neguje faktu iż zajmował się również pracami konserwacyjnymi. Jednocześnie, co istotne, z zeznań tych wynika, że J. K. (1) nie zajmował się pracami wykonywanymi pod napięciem, gdyż co do zasady pracował on na

liniach wewnętrznych zakładów, dokonywał napraw i konserwacji urządzeń elektrycznych. Dodatkowym argumentem świadczącym za tym, iż wnioskodawca zajmował stanowisko elektryka jest to, że z pism pracodawcy znajdujących się w aktach osobowych wynika, że w okresie zatrudnienia w (...) w S., wykonywał on prace m.in. elektryka, elektryka konserwatora, elektromontera (przez okres 10 miesięcy), pracownika fizycznego, oraz to iż nie posiadał uprawnień do pracy pod napięciem. Sąd Okręgowy podzielił także w tym zakresie opinię biegłego E. Ł. z dnia 15 kwietnia 2013 r. i uznał za wiarygodny dowód w sprawie. Powyższa opinia jest rzeczowa i logiczna, a jej wnioski co do charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie zostały sformułowane po całościowym przeanalizowaniu dokumentacji osobowej ubezpieczonego, akt rentowych, akt sprawy i zeznań świadków. Biegły dokonał starannej analizy zgromadzonego materiału dowodowego w oparciu o obowiązujące w tym zakresie przepisy emerytalne i resortowe. Autor opinii w przekonaniu Sądu legitymuje się wysokim przygotowaniem merytorycznym i doświadczeniem zawodowym w swojej specjalności. Należy podnieść, iż Sąd orzekający nie neguje iż czasami, okresowo, w spornym okresie wymieniony, mógł pełnić funkcję elektromontera, jednak zasadnicze znaczenie miała okoliczność czy wnioskodawca wykonywał te prace w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku i czy praca ta była stale wykonywana.

Sąd pierwszej instancji argumentował, że warunek wykonywania pracy w szczególnych warunkach stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy jest spełniony tylko wówczas, gdy pracownik w ramach obowiązującego go pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku, stale tj. ciągle wykonuje pracę w szczególnych warunkach i nie wykonuje w tym czasie żadnych innych czynności nie związanych z zajmowanym stanowiskiem. Taki sam warunek odnosi się do wymagania stałego wykonywania takich prac, co oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. W ocenie Sądu Okręgowego, wbrew twierdzeniom wnioskodawcy nie było podstaw do uznania, że jego zatrudnienie w spornych okresach na stanowiskach elektryk konserwator, a następnie elektryk była pracą wykonywaną w szczególnych warunkach.

Konkludując Sąd pierwszej instancji uznał, że odwołujący nie spełnił przesłanki 15 lat pracy w warunkach szczególnych. Dlatego oddalił odwołanie.

Apelację złożył wnioskodawca

Zaskarżył wyrok w całości. Zarzucił naruszenie przepisu art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (Dz.U. z 2009 r. nr 153 poz. 1227) przez jego niezastosowanie, mimo, że wnioskodawca spełnił wymienione w tym przepisie przesłanki warunkujące prawo do wcześniejszej emerytury. Dodatkowo skarżący wskazał na uchybienie art. 233 § 1 k.p.c. w związku z § 2 ust 1 i 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (Dz.U. nr 8 poz. 43 z 1983 r.) przez dokonanie zbyt dowolnej oceny dowodów i uznanie, że mimo posiadania świadectwa pracy potwierdzającego wykonywanie pracy w szczególnych warunkach oraz pomimo potwierdzających te świadectwo zeznań świadków i samego skarżącego, J. K. (1) nie posiada wymaganego 15 letniego zatrudnienia w warunkach szczególnych. Apelujący zarzucił rozstrzygnięciu również naruszenie przepisu art. 328 § 2 k.p.c. przez niedostateczne wyjaśnienie motywów wyroku i niewskazanie dlaczego prace wykonywane przez skarżącego nie zostały zaliczone do prac w szczególnych warunkach.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami wnioskodawca domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i przyznanie prawa do emerytury, ewentualnie uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja nie jest zasadna. Dyskurs dotyczący interpretacji prawa materialnoprawnego nie może być prowadzony przy istniejących u wnioskodawcy wątpliwościach co do przebiegu postępowania. Uzasadnia to zajęcie się w pierwszej kolejności zarzutami naruszenia prawa procesowego.

Zgłoszenie zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. jest nieprzemysłane. Konkluzja ta staje się zrozumiała po lekturze uzasadnienia wyroku Sądu pierwszej instancji. Spełnia ono na wszystkie warunki konstrukcyjne pisemnego komunikowania się z uczestnikami postępowania. Odpowiada na pytanie dotyczące podstaw faktycznych rozstrzygnięcia (sąd szczegółowo opisuje jakie fakty uznał za udowodnione i na których się oparł, jak również wyjaśnia dlaczego niektórym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej) zawiera również wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku. W tym kontekście twierdzenie, że Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił dlaczego prace wykonywane przez skarżącego nie zostały zaliczone do prac w szczególnych warunkach jest zaskakujące.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. wypada odwołać się do ugruntowanej linii orzeczniczej. Przewiduje ona, że o uchybieniu tym można mówić wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z dnia 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, LEX nr 52726, wyrok SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420, wyrok SN z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, MoPr Nr 4/2006, s. 214, wyrok SN z dnia 12 lipca 2012 r., II PK 301/11, OSNP 2013, nr 13-14, poz. 157). Podkreśla się również, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. może być usprawiedliwiony w sytuacji, w której treść uzasadnienia orzeczenia sądu całkowicie uniemożliwia dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (wyrok SN z dnia 2 marca 2011 r., II PK 202/10, Lex nr 817516; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2010 r., II UK 148/09, Lex nr 577847; wyrok SA w Poznaniu z dnia 27 października 2010 r. w sprawie I ACa 733/10, Lex nr 756715, wyrok SA w Łodzi z dnia 6 grudnia 2013 r., I ACa 764/1, LEX nr 1416125). Jeśli uzasadnienie nie zawiera wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia poprzez ustalenie faktów, które sąd uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej lub wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, wówczas orzeczenie podlega uchyleniu, zaś sprawa zostaje przekazana do ponownego rozpoznania (wyrok SN z dnia 26 lipca 2007 r., V CSK 115/07, M.Praw. 2007, nr 17, s. 930). Należy przy tym zaznaczyć, że obowiązek wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku nie polega na przytoczeniu przepisów prawa, lecz na wskazaniu, dlaczego sąd zastosował określony przepis i w jaki sposób wpłynął on na rozstrzygnięcie sprawy (zob. wyrok SN z dnia 28.6.2001 r., I PKN 498/00, OSNP Nr 9/2003, poz. 222 oraz wyrok SN z dnia 23.1.1998 r., I PKN 501/97, OSNP Nr 1/1999, poz. 15).

W przedmiotowej sprawie wadliwości głoszone przez wnioskodawcę w apelacji nie występują. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku spełnia wskazane powyżej standardy. Oznacza to, że zarzut naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. jest gołosłowny.

Kolejny zarzut dotyczący prawa procesowego nawiązuje do konstrukcji przewidzianej w przepisie art. 233 § 1 k.p.c. (skarżący nie wskazuje, czy chodzi o § 1, czy o § 2, przy czym po lekturze treści apelacji należy wykluczyć, że dotyczy on odmowy nieprzedstawienia dowodu). Skarżący postrzega „zbyt dowolną” ocenę dowodów w dwóch aspektach. Po pierwsze, miałyby ona polegać na odmowie oparcia się na świadectwach pracy w szczególnych warunkach, a po drugie, na nie podzieleniu zbieżnych zeznań świadków i wnioskodawcy. Trzymając się konwencji nakreślonej w apelacji wypada najpierw odnieść się do kwestii świadectwa pracy w szczególnych warunkach.

Uwzględniając, że prawo do wcześniejszej emerytury przysługuje wyłącznie osobom wykonującym stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w szczególnych warunkach – w rozumieniu załącznika A do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. – zrozumiałe staje się, że sam fakt posiadania świadectwa pracy w warunkach szczególnych nie oznacza jeszcze uznania, iż praca w warunkach szczególnych była w rzeczywistości wykonywana (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 16 sierpnia 2012 r., III AUa 732/12, LEX nr 1220400). Założenie to opiera się na twierdzeniu, że świadectwa wykonywania prac w szczególnych warunkach nie są dokumentami urzędowymi, lecz dokumentami prywatnymi, wystawianymi przez pracodawcę, a zatem pozostają wyłącznie oświadczeniem wiedzy tego pracodawcy, które mogą być podważane w każdy sposób przed sądem w postępowaniu w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych. Innymi słowy, Sąd nie jest w żaden sposób związany oceną charakteru zatrudnienia pracownika dokonaną przez pracodawcę w wystawionym pracownikowi świadectwie pracy czy w świadectwie wykonywania pracy w szczególnych warunkach. Ma ono służyć jedynie celom dowodowym. Dokument ten podlega co do swojej

wiarygodności i mocy dowodowej takiej samej ocenie, jak każdy inny dowód (wyrok SA w Krakowie z dnia 26 września 2012 r., III AUa 466/12, LEX nr 1223267). Transponując wskazaną materię na grunt prawa procesowego, wypada stwierdzić, że świadectwo wykonywania pracy w szczególnych warunkach nie jest dokumentem urzędowym w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Tylko dokumenty wystawione przez te organy stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone. Natomiast świadectwo traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie (wyrok SN z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067, wyrok SN z dnia 23 listopada 2005 r., I UK 15/04, OSNAP 2005 nr 11, poz. 161). W rezultacie nie ma racji wnioskodawca twierdząc, że posiadanie świadectwa pracy w szczególnych warunkach (nie wystawionego przez pracodawcę) daje mu jakikolwiek przywilej w trakcie oceny materiału dowodowego.

Co do drugiego aspektu związanego z przepisem art. 233 § 1 k.p.c. należy rozpocząć mimo wszystko od wykładni prawa materialnego. W apelacji wnioskodawca zarzucił Sądowi pierwszej instancji, że nie zinterpretował treści działu II wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. Założenie to nie jest prawdziwe, nie mniej wypada odnotować, że zgodnie z działem II wykazu A za pracę w szczególnych warunkach uważa się pracę przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii elektrycznej i ciepłej oraz przy montażu, remoncie i eksploatacji urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. W świetle tego przepisu nie ma znaczenia, czy stanowisko wnioskodawcy było określane mianem elektryk, czy elektromonter. Wynika to z tego, że przepis posługuje się formułą czynnościową. Przed przystąpieniem do szczegółowej analizy należy jednak zaznaczyć, że omawiany przepis przypisany został określonemu działowi gospodarki – „w energetyce”. Energetyka jest gałęzią przemysłu, która zajmują się przetwarzaniem dostępnych form energii na postać łatwą do wykorzystania przy zasilaniu wszelkich procesów przemysłowych, a także napędzaniu maszyn i urządzeń używanych w życiu codziennym. Przedmiot przedsiębiorstwa, w którym pracował wnioskodawca w spornych okresach nie korelował z tak rozumianą dziedziną przemysłu.

W świetle przepisów wykazu A załącznika do w/w rozporządzenia, wyodrębnienie prac świadczonych w warunkach szczególnych ma charakter stanowiskowo - branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Taki sposób kwalifikacji prawnej tychże prac – jak wskazuje Sąd Najwyższy - nie jest dziełem przypadku. Specyfika poszczególnych gałęzi przemysłu determinuje bowiem charakter świadczonych w nich prac i warunki, w jakich są one wykonywane, ich uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia. Nie można zatem swobodnie czy wręcz dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w tym akcie prawnym (Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia 1 czerwca 2010 r., sygn. akt II UK 21/10, LEX Nr 619638, z dnia 19 maja 2011 r., sygn. akt III UK 174/10, LEX 901652, z dnia 19 marca 2012 r., sygn. akt II UK 166/12, LEX Nr 1171002). Stąd dla uznania konkretnego rodzaju lub stanowiska pracy za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze decydujące znaczenie ma to, czy jest to praca wymieniona w rozporządzeniu z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. Nr 8, poz. 4 ze zm.) oraz w wykazach stanowiących załącznik do tego rozporządzenia, natomiast wykazy stanowisk ustalane przez właściwe podmioty w odniesieniu do podległych zakładów pracy mają jedynie charakter techniczno-porządkujący. Samo nawet wymienienie danego stanowiska czy rodzaju prac warunkujących przyznanie spornego prawa do emerytury nie może być interpretowane w sposób rozszerzający, tzn. w całkowitym oderwaniu od rodzaju zakładu z danej branży w którym praca była wykonywana (wyrok SA we Wrocławiu z dnia 19 kwietnia 2012r., III AUa 222/12, LEX nr 1171355). Nie jest zatem możliwe dowolne i swobodne wiązanie konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały one przypisane w w/w rozporządzeniu (wyrok SA w Katowicach z dnia 7 lutego 1983 r., III AUa 849/12, LEX nr 1271881).

Przedstawione spostrzeżenia same w sobie odpowiadają wnioskodawcy dlatego jego praca nie mogła zostać zakwalifikowana jako świadczona w szczególnych warunkach. Zakładając nawet, że pogląd ten jest błędny, wypada dodatkowo wskazać, że wnioskodawca nie wykonywał czynności przy wytwarzaniu i przesyłaniu energii

elektrycznej i ciepłej. Prace tego typu związane są z procesem dostarczania odbiorcom energii elektrycznej i ciepłej. Oznacza to, że rozważenia wymaga, czy ubezpieczony zajmował się montażem, remontem i eksploatacją urządzeń elektroenergetycznych i ciepłych. Odpowiedź na to pytanie należy poprzedzić odkodowaniem pojęcia „urządzenie elektroenergetyczne”. Powszechnie dostępna wiedza pozwala stwierdzić, że elektroenergetyka, stanowiąca poddziedzinę energetyki i elektrotechniki, dotyczy wytwarzania, przesyłu i rozdziału energii elektrycznej. Jej głównym zadaniem jest zapewnienie ciągłego (niezawodnego) dopływu energii elektrycznej o odpowiedniej (wysokiej) jakości do odbiorcy. Oznacza to, że urządzenie elektroenergetyczne służy temu celowi. W tym ujęciu zrozumiałe stają się wypowiedzi biegłego posługującego się wiedzą specjalną. Przywiązywał on słusznie wagę do tego, czy wnioskodawca pracował przy liniach zewnętrznych, będących pod napięciem, gdyż to one identyfikują urządzenia elektroenergetyczne, mające na celu dostarczenie energii elektrycznej do odbiorcy. W tym kontekście należy rozumieć również rozważania zawarte w przytoczonym w apelacji wyroku Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067. Apelujący zdaje się nie rozróżniać prac remontowych i eksploatacyjnych przy urządzeniach elektrycznych i elektroenergetycznych. Niepoprawność ta stała się kanwą niezrozumienia sensu wyroku.

Nie oddalając się od dotychczasowego nurtu rozważań, wypada powrócić do przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Świadkowie, na których powołuje się wnioskodawca, nie wspominają o tym, aby skarżący zajmował się urządzeniami elektroenergetycznymi, a przynajmniej, że czynił to stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Świadek E. K. stwierdza wprost, że ubezpieczony zajmował się urządzeniami elektrycznymi (jako przykład podaje silniki). Wspomina również o naprawie instalacji elektrycznych znajdujących się w oborze w P., a także o drobnych naporach linii wewnętrznych (w poważniejszych przypadkach przyjeżdżał przedstawiciel Zakładu (...)). W tym samym duchu wypowiedział się świadek R. O.. Zresztą sam wnioskodawca w swoich wyjaśnieniach potwierdza, że zajmował się naprawą napędów i silników, a także pracami konserwatorskimi. Dodatkowo należało do niego dbanie o wewnętrzne instalacje. Zestawienie osobowych źródeł dowodowych, które korespondują z dokumentami dołączonymi do sprawy, świadczy o tym, że Sąd pierwszej instancji nie dokonał „zbyt dowolnej” oceny dowodów. Jego ustalenia wskazujące, że wnioskodawca nie wykonywał prac wymienionych w dziale II załącznika A do rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, mają pokrycie w materiale dowodowym. Podjęta w apelacji próba zbagatelizowania wykonywania przez wnioskodawcę prac typowo elektrycznych nie powiodła się. Oceniając racjonalnie i logicznie dostępny materiał dowodowy staje się jasne, że ustalenia Sądu pierwszej instancji są miarodajne przy zastosowaniu prawa materialnego.

Zgłoszony zarzut naruszenia prawa materialnego wiąże się ściśle z kształtem ustaleń faktycznych. Zarzut naruszenia przepisu art. 184 ust 1 i 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS oraz § 2 ust 1 i 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. nie jest także zasadny. Dokonując wykładni wskazanych norm prawnych nie można pominąć, że przepisy przewidujące prawo do emerytur z tytułu pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze są przepisami szczególnymi, ich wykładnia rozszerzająca jest niedopuszczalna, podlegają one wykładni ściślejszej. Wskazany kierunek wykładni wpisuje się on w ogólną tendencję polegającą na odstąpieniu od interpretowania przepisów dających prawo do wcześniejszej emerytury w sposób rozszerzający (wyrok SN z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388, wyrok SN z dnia 14 listopada 2013 r., II UK 133/13, LEX nr 1399913, wyrok SN z dnia 9 listopada 1999 r., II UKN 187/99, OSNAPiUS 2001 nr 4, poz. 121, wyrok SN z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 378/04 OSNP 2006 nr 13-14, poz. 218, wyrok SN z dnia 23 października 2006 r., I UK 128/06, OSNP 2007, nr 23-24, poz. 359). Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał także, że prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania z uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy. Praca taka, świadczona stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy, przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu, stąd też wykonująca ją osoba ma prawo do emerytury wcześniej niż inni ubezpieczeni. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo (por. między innymi wyroki SN z dnia 22 lutego 2007 r., I UK 258/06, OSNP 2008 Nr 5-6, poz. 81; z dnia 17 września 2007 r., III UK 51/07, OSNP 2008 Nr 21-22, poz. 328; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 62/07, Lex Nr 375653; z dnia 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, Lex Nr 483283; z dnia 13 listopada 2008 r., II UK 88/08, niepublikowany; z dnia 5 maja 2009 r., I UK

4/09, Lex Nr 509022). Ugruntowany jest przy tym pogląd, że tylko praca w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze na stanowiskach wymienionych w rozporządzeniu Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wykonywana stale i w pełnym wymiarze uzasadnia skorzystanie z uprawnienia do wcześniejszej emerytury. Praca w szczególnych warunkach to przy tym praca wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów pracy wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. (wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 14 września 2007r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325; z dnia 19 września 2007r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329; z dnia 6 grudnia 2007r., III UK 66/07, LEX nr 483283; z dnia 22 stycznia 2008r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75; z dnia 24 marca 2009r., I PK 194/08, LEX nr 528152; z dnia 6 czerwca 2011r., IUK 393/10, LEX nr 950426).

Wskazany zbieżny nurt orzeczniczy nie pozwala na zakwalifikowania stanu faktycznego ujawnionego w sprawie jako upoważniającego do uzyskania przez wnioskodawcę prawa do wcześniejszej emerytury. Apelacja nie zmienia tego zapatrywania. Konieczność ścisłego wykładnia przepisu § 2 rozporządzenia RM z dnia 7 lutego 1983 r. pozwala na konstatację, że nie ma większego znaczenia jaką ilość czasu pracy wnioskodawca poświęcał na prace typowo elektryczne, a w jakiej zajmował się liniami wewnętrznymi zakładu.

W rezultacie zgodnie z przepisem art. 385 k.p.c. należało orzec jak w sentencji.